



Charakter, który wytrzymuje próby Derek Prince

W tym liście chciałbym skoncentrować się na jednym słowie: *wytrzymałość*. Nie jest to słowo szczególnie popularne ani też właściwie rozumiane. Niemniej jednak wierzę, że żyjemy w czasach, kiedy zrozumienie słowa „wytrzymać” staje się naprawdę ważne.

Tłumaczenie Biblii Króla Jakuba (*ang. King James Version*) powstało ponad trzysta lat temu i od tego czasu zmieniło się znaczenie niektórych słów w języku. Zazwyczaj Biblia Króla Jakuba używa słowa *cierpliwość* tam, gdzie my dziś użylibyśmy słowa *wytrzymałość*. A tam, gdzie mówilibyśmy o *cierpliwości*, Biblia Króla Jakuba używa słowa *wytrwałość*. Cierpliwość (czy wytrwałość) to bycie gotowym na znoszenie denerwujących ludzi, sytuacji i okoliczności, nie tracąc opanowania - pozostawanie spokojnym, nie wychodzenie z siebie. Jest to bardzo wartościowa cnota chrześcijańska. Jestem świadomy, że i mi przydałoby się mieć ją w większej mierze. Ale kiedy Biblia Króla Jakuba stosuje słowo *cierpliwość*, współczesnym jego odpowiednikiem powinno być *wytrzymałość* lub *wytrwałość* - te słowa są używane w większości współczesnych tłumaczeń. Forma czasownika pojawiająca się zazwyczaj w Biblii Króla Jakuba to *wytrzymać*.

We wprowadzeniu do tematu przyjrzymy się werseom z dwóch fragmentów: Ewangelii św. Mateusza 24 oraz Ewangelii św. Marka 13. Oba te rozdziały są proroczym obrazem, przekazanym przez Jezusa na Górze Oliwnej, sytuacji, która będzie miała miejsce na ziemi tuż przed Jego powrotem. Wiele z rzeczy, o których mówił, widzimy w dzisiejszym świecie. Moim zamierzeniem w tym liście nie jest jednak zgłębianie interpretacji prorockich, ale skupienie się na jednej z rzeczy, o których Jezus mówi, że będziemy musieli się z nimi zmierzyć w tych czasach.

*„A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie.
A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.”*

Mt 24:12-13

Zauważmy bezpośredni związek między brakiem prawa i brakiem miłości. Kiedy panuje bezprawie, ludzie przestają kochać. Często myślimy o miłości jako czymś wolnym i spontanicznym, gdzie nie są wymagane żadne prawa czy dyscyplina. To nie jest właściwe. Miłość i dyscyplina idą ręką w rękę. Kiedy prawo i dyscyplina są łamane, miłość ziębnie. Słowo przetłumaczone jako „miłość” w wersecie 12 to *agape*. Odnosi się ono zasadniczo do miłości chrześcijańskiej. Jezus nie mówi, że oziębnie miłość w świecie, ale miłość chrześcijan.

Opisując ten niezwykle przygnębiający widok - wzrastające bezprawie i zanikająca miłość - Jezus mówi: *A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*. Musisz wytrwać do końca. W oryginale greckim jest napisane: *Ten, który wytrwał aż do końca, ten właśnie zostanie zbawiony*.

W Ewangelii św. Marka 13 zauważymy powtórzone ostrzeżenie:

„I wyda na śmierć brat brata, a ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i przyprawią ich o śmierć. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa do końca, będzie zbawiony.”

Mk 13:12-13

To bardzo posępny obraz poziomu zdrady i braku lojalności rozprzestrzeniających się nawet w relacjach rodzinnych, a także powszechnej nienawiści wobec chrześcijan. I napomnienie to samo: wytrwaj. Musimy wytrzymać. Czasami „wytrzymać” to wszystko, czego Bóg od ciebie oczekuje - i może to być nieustanne zadanie.

Spotkałem szwedzkiego misjonarza, który spędził wiele lat, pracując we Francji. Opowiadał mi, że odwiedził więzienie niedaleko Marsylii na południu Francji, gdzie francuscy hugenoci (protestanci tamtych dni) byli więzieni za swoją wiarę. Wielu z nich zostawało uwięzionych w lochach, z których nigdy nie wychodzili. Powiedział, że jeden z tych więźniów wrył w kamieniu napis, jedno słowo: *résister* - francuskie słowo oznaczające *stawianie oporu*. Było to przesłanie wierzącego do następnych, którzy szli za nim. Stawcie opór. Nie poddawajcie się. Wytrzymajcie. Wytrwajcie. Wierzę, że Bóg wypowiada te słowa dziś do nas. Modlę się, aby Bóg, przez Swoje Słowo, dał wzmocnienie naszym душom i duchowy kręgosłup, jeśli go jeszcze nie mamy.

Owoc ucisku

Przemyślmy kilka prostych zasad, jak pielęgnować wytrzymałość.

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której стоимy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.”

Rz 5:1-2

Radujemy się z tego, co przyniesie nam przyszłość. Ale Paweł idzie dalej, mówiąc, że nie tylko cieszymy się w świetle przyszłości, ale również z tego, co daje nam teraźniejszość, chociaż jest to zupełnie coś innego.

„A nie tylko to, chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję.”

Rz 5:3-4

Tam, gdzie trzeci werset używa słowa *chlubimy się*, w grece użyte jest słowo oznaczające: „cieszyć się, chlubić się, nie posiadać się z radości”. Dlaczego mamy tryumfować w uciskach? Z powodu tego, co jest wynikiem ucisku. The New American Standard Bible mówi:

„Ucisk przynosi wytrwałość, a wytrwałość - doświadczony charakter, z kolei doświadczony charakter - nadzieję.”

Wytrwałość tworzy w nas *sprawdzony* charakter. To jest sedno wytrwałości - charakter, który wytrzymuje próbę. Spójrzmy na werset 5:

„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.”

Rz 5:5

Widzimy tu, że miłość jest kwestią charakteru. Zasadniczo zmagamy się z kształtowaniem naszego charakteru. Cieszymy się (szcycimy się, chlubimy się, nie posiadamy się z radości) w ucisku, ponieważ ucisk to jedyna rzecz, która wytwarza sprawdzony charakter. Znam kilku mężczyzn, z którymi wspólnie doświadczaliśmy trudności, sprzeciwu, oszczerstw i niezrozumienia - nawet nieporozumień pomiędzy nimi a mną. Dzisiaj - moim zdaniem - ich charakter jest sprawdzony; wiem, że mogę im ufać. W dobie zdrady i bezprawia chcę wiedzieć, komu mogę ufać.

Przede wszystkim jednak chcę mieć pewność, że sam jestem godzien zaufania. Mam świadomość codziennych presji, które kuszą nas, żeby służyć samym sobie kosztem innych. Ale byłoby mi strasznie wstyd, gdyby presja sprawiła, że stanę się niewierny bądź nielojalny w stosunku do tych, wobec których jestem zobowiązany w Ciele Chrystusa.

Popatrzmy na pierwszy rozdział Listu do Kolosan:

„Dlatego i my, od tego dnia, kiedy to usłyszeliśmy, nie przestajemy się za was modlić i prosić, abyście doszli do pełnego poznania woli jego we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu, abyście postępowali w sposób godny Pana ku zupełnemu jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga, utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości z radością.”

Kol 1:9-11

Czyż nie jest wspaniałym wiedzieć, że Bóg chce, abyś był napełniony poznaniem Jego woli w całej mądrości i duchowym zrozumieniu? Tam, gdzie Paweł pisze: „*abyście postępowali w sposób godny Pana*”, pamiętajmy, że kiedy jesteśmy wypełnieni poznaniem Bożej woli, będzie to miało wpływ na sposób, w jaki żyjemy. Nawet będzie to miało wpływ na to, w jaki sposób traktujemy naszych przeciwników. Jedną rzeczą jest długo znosić cierpienie, drugą rzeczą jest znosić je z *radością*. Tu konieczna jest wytrzymałość i siła. Cierpliwość i wytrzymałość są oznaką siły, nie – słabości.

Jednym ze stałych tematów Listu do Hebrajczyków jest niebezpieczeństwo odpadnięcia od wyznania wiary w Chrystusa. W Liście tym znajduje się pięć różnych fragmentów, które ostrzegają nas przed niebezpieczeństwem odpadnięcia. Są to jedne z bardziej poważnych fragmentów Pisma. Dlatego, jednym z kluczowych słów, podkreślanych w Liście do Hebrajczyków jest słowo, które studiujemy: Wytrzymałość.

„Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca, abyście nie stali się ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.”

Hbr 6:11-12

Wiara i wytrzymałość. Niektórzy ludzie powiedzą ci, że musisz tylko uwierzyć, aby skorzystać z Bożych obietnic. Ale nie jest to prawdą. Potrzebujesz wiary i wytrzymałości. Niezbędne jest i jedno, i drugie.

„Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę. Albowiem wytrwałości wam trzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał.”

Hbr 10:35-36

Słowo *ufność* oznacza, że masz wolność, aby mówić. Możesz odważnie mówić o Jezusie - o tym, co zrobił dla ciebie i co dla ciebie jeszcze zrobi. Wypełniłeś już Bożą wolę, ale jeszcze nie otrzymałeś spełnienia obietnicy. Czego potrzebujesz? Wytrwałości. Musisz wytrzymać od momentu, kiedy wypełniłeś Bożą wolę i ogłosiłeś spełnienie

obietnicy, do punktu, kiedy nastąpi ono rzeczywiście. Niektórzy ludzie wypełniają Bożą wolę i ogłaszają obietnicę, ale brak im wytrwałości. Potem mówią, że nie zadziałało. Ale to nie zadziała bez wytrwałości. Potrzebna jest wiara i wytrwałość.

To jest maraton

„Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami.”

Hbr 12:1

Tutaj Paweł wyobraża sobie życie w scenerii igrzysk olimpijskich jako wyścig, w którym należy biec. Na linii mety znajduje się tłum widzów, którzy czekają, chcąc zobaczyć, kto okaże się zwycięzcą. Ten tłum widzów to wszyscy wielcy święci Starego Testamentu, którzy ukończyli już swój bieg i teraz oczekują, gotowi, aby z niebiańskich balkonów zagrzewać nas do boju.

Kiedy powiedziane jest: *złożywszy z siebie wszelki ciężar*, musimy myśleć o tym w kategoriach wyścigu. Biegacz opróżnia swoje kieszenie i ma na sobie najlżejsze, najbardziej elastyczne ubranie, jakie tylko można. Nie ma przy sobie grama czegokolwiek, co waży, a co nie jest niezbędne. Musimy pamiętać, że niektóre rzeczy nie są grzechami, ale mają swoją wagę i mogą cię przygniatać, zniechęcać i powstrzymywać. Powodują twoje zmęczenie albo wabią cię, abyś spędzał z nimi zbyt wiele czasu. Pamiętaj, to nie jest sprint; to jest długi, świadomy wyścig. Cechą, która jest tu wymagana, jest wytrzymałość. Wielu ludzi rozpoczyna swoje życie chrześcijańskie, jakby to była jakaś pogoń. Chwilę później dyszą ciężko poza torem wyścigowym; są wykończeni, dopiero co zaczynając wyścig.

„... nie najszybszym przypada nagroda i nie najdzielniejszym zwycięstwo...”

Kzn 9:11 (Koh 9:11)

Nie liczy się prędkość czy siła, ale wytrwałość.

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość, wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków.”

Jk 1:2-4

Czy poczytujesz to sobie za radość, kiedy znajdujesz się w czasie rozmaitych prób? No cóż, powinienes. Powiniennem wielbić Boga, który uznał mnie za godnego próby i wystarczająco mi ufa, aby mnie jej poddać.

Zachowajmy w pamięci, że próba jest dla naszego dobra. Jakub mówi, że jeśli wytrzymasz - jeśli przejdiesz przez test - zostanie ukształtowana każda dziedzina twojego charakteru i osobowości. Nie poddawaj się zbyt szybko. Test sprawi, że staniesz się pełnym, wydoskonalonym chrześcijaninem. Nie znajdzie się dziedzina w twoim życiu, z którą Bóg by nie robił porządku.

Jednym z największych sprawdzianów naszego charakteru są bliskie relacje z grupą ludzi - np. cotygodniowe spotkania z małą grupą, z którą dzielisz się swoim życiem. Wkrótce okazuje się, że są rejon twojego życia, z którymi wciąż się zmagasz. Zdajesz sobie sprawę, że gdybyś nie był tak blisko z nimi, mógłbyś próbować ich oszukać. Ale, o ile jesteś tydzień po tygodniu eksponowany w regularnych, bliskich, intymnych relacjach, musisz albo się usunąć, albo uporządkować swoje życie.

Mój przyjaciel Bob Mumford powiedział kiedyś: „Załóżmy, że jest dziesięć dziedzin naszego charakteru, które wymagają zmiany. Prawdopodobnie sam możesz sobie poradzić z sześcioma. Ale potrzebujesz ludzi, którzy przyłożą się do naprawy pozostałych czterech”. Myślę, że jest to całkiem niezła średnia. Jeśli nie poddam się innym, mogę oszukiwać samego siebie w kwestiach dotyczących mojego charakteru. Ale oddana sobie grupa nie pozwala mi zwodzić samego siebie. Ktoś kiedyś powiedział, że wspólnota to: „ściągnięcie dachu i zwalenie ścian.” Nie mamy nic przeciwko zdjęciu dachu, ponieważ Bóg i tak widzi przez dach. Ale co myślimy o pomysle zwalenia ścian i pozwoleniu ludziom, żeby nas zobaczyli? Nie ma większego testu dla chrześcijanina niż bliska relacja.

W następnym liście będę dalej badać ten temat. Do tego czasu medytujcie nad Pismem i proście Pana o pomoc w budowaniu wytrwałości charakteru.

